



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Stosunki demograficzne Gliwic, Bytomia i Zabrze w latach 1945-1950

**Author:** Maciej Fic

**Citation style:** Fic Maciej. (2001). Stosunki demograficzne Gliwic, Bytomia i Zabrze w latach 1945-1950. "Wieki stare i nowe" T. 2 (2001) s. 272-301



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

MACIEJ FIC

## Stosunki demograficzne Gliwic, Bytomia i Zabrze w latach 1945–1950

W 1946 roku Zabrze należało do zaledwie kilku miast Górnego Śląska, które ponownie, po okresie działań wojennych, przekroczyły liczbę 100 tysięcy mieszkańców. Wraz z Bytomiem, liczącym ponad 93 tysiące mieszkańców, blisko 96-tysięcznymi Gliwicami<sup>1</sup> i kilku mniejszymi miastami wchodziło ono w skład zorganizowanego układu przestrzennego o wybitnie miejskim i przemysłowym charakterze. Pod względem powierzchni miasta te dość znacznie różniły się między sobą. W nowej, powojennej rzeczywistości obszar Bytomia wynosił 30,25 km<sup>2</sup>, Zabrze niewiele ponad 44 km<sup>2</sup>, największy zaś obszar zajmowały Gliwice — 56,35 km<sup>2</sup> powierzchni<sup>2</sup>.

Stan ludności kształtowany jest zawsze w procesie długotrwałych zmian gospodarczych, politycznych czy społecznych. Różny może być stopień oddziaływania poszczególnych czynników. Sytuację demograficzną Gliwic, Bytomia oraz Zabrze po wojnie kształtowały przede wszystkim czynniki, które miały także wpływ na całe województwo: działania II wojny światowej, zmiany granic państwa polskiego, zmiany granic administracyjnych województwa, powiatów i niektórych miejscowości. Prócz tego czynnikami kształtującymi rozwój ludności były na pewno: przyrost naturalny oraz ruchy migracyjne wywołane wędrownkami (wyjazdy z kraju i przyjazdy zza granicy, przepływ do innych miejscowości i przyjazd spoza granic miasta). Wszystkie te zjawiska oddziaływały nie tylko na dynamikę i rozmiary wzrostu liczby ludności, ale również na społeczny zasięg tego procesu oraz róż-

---

<sup>1</sup> *Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 II 1946*. „Statystyka Polski” [Warszawa] 1947, seria D, z. 1, s. 56 i n.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APKat.), Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski (dalej: UWŚl.-D), Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: Wydż. S-P.), sygn. 185/II-64.

nego rodzaju przemiany w wewnętrznej strukturze ludności na omawianych obszarach.

Stosunki demograficzne miasta w ostatnich latach przed wybuchem wojny charakteryzowały się w przypadku Zabrze i Gliwic dość znacznym ubytkiem ludności. Jak podaje A. Wrona, w latach 1925—1939 z Zabrze wyemigrowało 15 tysięcy mieszkańców, natomiast z Gliwic 6300 mieszkańców<sup>3</sup>. Tylko w okresie 1935—1939 roku liczba mieszkańców Zabrze zmalała o około 6 tysięcy osób<sup>4</sup>. W analogicznym czasie w Bytomiu obserwujemy jednak przyrost ludności (w 1925 roku miasto zamieszkiwało 86 881 osób, w 1939 już ponad 101 tysięcy<sup>5</sup>). Nie było to więc zjawisko charakterystyczne dla całej wschodniej części Śląska Opolskiego, włączonej po wojnie w obszar nowego województwa śląsko-dąbrowskiego. Ostatecznie (według danych ze spisu ludności) w 1939 roku Gliwice liczyły 114 048, Bytom 101 029, Zabrze zaś 126 079 mieszkańców<sup>6</sup>.

II wojna światowa w sposób oczywisty przyczyniła się do dalszego spadku liczby mieszkańców. W czasie zajmowania przez wojska radzieckie tych terenów na początku 1945 roku w Gliwicach przebywało około 89 tysięcy, w Bytomiu około 77 tysięcy, a w Zabrzu około 100 tysięcy ludzi<sup>7</sup>. Rozwój liczebny ludności miast wydzielonych Gliwic, Bytomia i Zabrze w latach 1945—1950 przedstawia tabela 1.

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli, tuż po wyzwoleniu w Bytomiu przebywało tylko około 76%, w Gliwicach 78%, a w Zabrzu 79% liczby przedwojennych mieszkańców. W pierwszych powojennych miesiącach trwał jednak wzmożony ruch wędrowny ludności, w wyniku którego na początku 1946 roku w miastach przybyło po kilka tysięcy ludzi<sup>8</sup>. Według

<sup>3</sup> Za A. Wrona: *Wpływ uprzemysłowienia na zmiany struktury przestrzennej zachodniej części GOP*. „Kroniki Miasta Zabrze” 1977, nr 10, s. 50. Zauważyć należy jednak, że w obliczeniach dotyczących ludności zamieszkującej miasta uwzględniano skoszarowane w nich wojsko (patrz *Rozwój ludności wielkich miast*. W: „Rocznik Statystyczny 1948”. Warszawa 1949, s. 24).

<sup>4</sup> J. Jaros: *Przemysł, handel, rzemiosło i gospodarka komunalna*. W: *Zabrze, zarys rozwoju miasta*. Red. H. Rechowicz. Katowice 1967, s. 109.

<sup>5</sup> Za W. Długoborski, J. Pabisz: *Walka z uciskiem narodowym i społecznym w latach 1922—1939*. W: *Bytom, zarys rozwoju miasta*. Red. W. Długoborski. Warszawa—Kraków 1979, s. 429. W przypadku danych z 1925 roku wzięto pod uwagę obszar Bytomia wraz z Rozbarkiem.

<sup>6</sup> Za Z. Łempiński: *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945—1950*. Katowice 1979, s. 47; na temat tworzenia województwa patrz: M. Lis: *Polska ludność rodzima na Śląsku po II wojnie światowej*. Opole 1991, s. 11 i nn.

<sup>7</sup> Ibidem. Pierwszy powojenny prezydent Zabrze P. Dubiel podaje, że w kwietniu 1945 roku mieszkańców Zabrze było tylko około 85 tysięcy, patrz P. Dubiel: *Początki władzy ludowej*. W: *Zabrze...*, s. 159.

<sup>8</sup> W przypadku danych z czerwca 1945 roku pewne wydaje się zawyżenie liczby mieszkańców miast. O zastrzeżeniach patrz: Z. Łempiński: *Przesiedlenie ludności...*, s. 47.

Tabela 1

**Wzrost liczby ludności Bytomia, Gliwic i Zabrze w latach 1945—1950**

Miesiąc i rok	Liczba mieszkańców		
	Bytom	Gliwice	Zabrze
Początek 1945	około 77 000	około 89 000	około 100 000
VI 1945	100 891	117 323	126 211
II 1946	93 179	95 980	104 184
XII 1946	96 300	95 173	111 998
XII 1948	110 252	110 361	125 058
I 1949	110 294	108 176	125 058
III 1949	110 708	108 585	125 345
II 1950	112 336	113 517	128 005
XII 1950	174 000	120 000	172 400

Źródło: Opracowanie autora na podstawie: Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APKat.), Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski (dalej: UWŚl.-D), Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: Wydz. S-P.), sygn. 185/II-64; *Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 II 1946*. Statystyka Polski [Warszawa] 1947, seria D, z. 1; *Spis ludności na Ziemiach Odzyskanych z dnia 31 XII 1948*. W: „Polska Ludowa. Materiały i Studia”. T. 6, s. 211; APKat. Państwowy Urząd Repatriacyjny Wojewódzki Oddział w Katowicach (dalej: PUR-Woj), sygn. 188/II-725; APKat. UWŚl.-D, Wydz. S-P., sygn. 185/II-82; *Wiadomości Statystyczne GUS 1949*; *Wiadomości Statystyczne GUS 1950*; Za S. Kowalcowska: *Problemy demograficzne i społeczne*. W: *Bytom, zarys rozwoju miasta*. Warszawa—Kraków 1979, s. 646; „Rocznik Statystyczny GUS 1961”. Warszawa 1962.

danych przeprowadzonego 14 lutego 1946 roku powszechnego sumarycznego spisu ludności Bytom liczył wówczas niewiele ponad 93 tysiące, Gliwice blisko 96 tysięcy, Zabrze zaś 104 184 mieszkańców. Od 1946 roku datuje się już stały, systematyczny wzrost liczby mieszkańców. Powodem tego wzrostu były przede wszystkim przesiedlenia ludności polskiej zza wschodniej granicy i napływ osadników z centralnej Polski. Procesy te omówione zostały w dalszej części szkicu. Liczba ludności powróciła do stanu przedwojennego dopiero w końcu 1948 roku, kiedy prócz przesiedleńców i osadników do Gliwic, Zabrze i Bytomia przybyli także reemigranci z zachodniej Europy oraz zwolnieni z niewoli i internowania polscy autochtoni. Dodatkowo wpływ na liczbę mieszkańców wywarł na pewno przyrost naturalny.

Ostatnie z podanych w tabeli 1 liczb (z grudnia 1950 roku) mogą być dla uważnego Czytelnika dosyć mylące. Tak duża zmiana liczby ludności (zwłaszcza Zabrze i Bytomia) nie została spowodowana jej znacznym przyrostem, lecz przede wszystkim uwzględnieniem w danych przeprowadzonych w tym okresie zmian administracyjnych (powiększenie powierzchni miast).

Podsumowując kwestię wzrostu liczby ludności na omawianym obszarze w latach 1945—1950, należy stwierdzić, że po pierwszym, dość żywiołowym i chaotycznym okresie dokonywał się on raczej w sposób uporządkowany i systematyczny i obejmował (w latach 1946—1950) przeciętnie około 3851 osób rocznie w Bytomiu, 3507 w Gliwicach oraz 4764 w Zabrzu<sup>9</sup>.

### Naturalny ruch ludności

Wzrost liczby ludności nie daje jednak pełnego obrazu stosunków demograficznych na danym obszarze. Należy bowiem jeszcze prześledzić poszczególne składniki przyrostu ludności. Do najważniejszych z nich zaliczyć można ruch naturalny, obejmujący przede wszystkim małżeństwa, urodzenia i zgony mieszkańców. W ich wyniku kształtuje się bowiem przyrost lub ubytek naturalny, czyli różnica między liczbą urodzeń i zgonów w określonym przedziale czasowym.

Przystępując do analizy ruchu naturalnego ludności Bytomia, Gliwic i Zabrza, należy przyrzeć się liczbie małżeństw zawieranych w miastach. Niestety z braku dostępnych wcześniejszych źródeł kształtowanie się liczby małżeństw na tym obszarze zobrazowane zostanie danymi pochodzącymi z lat 1947—1951. Zestawienie ukazujące zmianę liczby zawartych związków przedstawiono w tabeli 2.

Zauważalny jest wysoki przyrost liczby związków (zwłaszcza w okresie 1948—1949). Wytlumaczenie tego procesu wydaje się proste: znaczny wzrost liczby małżeństw pod koniec lat czterdziestych był efektem zawierania małżeństw „odłożonych” w związku z wojną na okres późniejszy. Ponadto dopiero w czasie pierwszych powojennych lat do śląskich miast (w tym także do Bytomia, Gliwic i Zabrza) powracać zaczęli mężczyźni zwalniani z obozów jenieckich czy internowania (dlatego należy sądzić, iż każdego roku liczba związków była większa). Porównując jednakże wskaźniki małżeństw (stosunek zawartych w danym roku związków do liczby ludności w przeliczeniu na 1 tysiąc mieszkańców), trzeba zauważyć, że nawet w 1950 roku wszystkie trzy omawiane ośrodki notowane były niżej niż inne polskie miasta (Bytom — 10,9; Gliwice — 11,4; Zabrze — 10,7, wskaźnik Polski — 19,1)<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Obliczenia własne autora na podstawie danych z tabeli 1.

<sup>10</sup> *Przegląd ruchu naturalnego ludności w Polsce w latach 1948—1961*. „Statystyka Polski” [Warszawa] 1963, z. 78, s. 32 i n. Wskaźnik liczby małżeństw Polski za S. Kowalewska: *Problemy demograficzne i społeczne*. W: *Bytom...*, s. 648.

Tabela 2

**Liczba związków małżeńskich zawartych w Bytomiu, Gliwicach i Zabrze  
w latach 1948—1951**

Rok	Bytom	Gliwice	Zabrze	Bytom	Gliwice	Zabrze
	liczby bezwzględne			na 1000 osób		
1947	961	b.d.	b.d.	7,4	5,4	5,2
1948	949	1 031	1 069	8,8	9,9	8,6
1949	1 177	1 386	1 367	10,6	12,5	10,8
1950	1 229	1 321	1 376	10,9	11,4	10,7
1951	2 013	1 293	1 648	11,3	10,5	9,3

Źródło: Opracowanie autora na podstawie: W. Morawski: *Przyczynek do statystyki ruchu naturalnego ludności w Polsce w latach 1946 i 1947*. „Statystyka Polski” [Warszawa] 1949, seria D, z. 10, s. 12; *Przegląd ruchu naturalnego ludności w Polsce w latach 1948—1961*. „Statystyka Polski” [Warszawa] 1963, z. 78; APKat., UWŚI.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-52.

Kolejnym składnikiem naturalnego ruchu ludności jest przyrost naturalny (urodzenia i zgonu oraz ich saldo). Dane ukazujące liczbę urodzeń, zgonów oraz przyrost naturalny na terenach Bytomia, Gliwic i Zabrze zestawiono w tabelach 3, 4 i 5.

Należy zauważyć, że choć w przypadku danych z roku 1945 zachowały się tylko informacje dotyczące Zabrze, to mogą być one reprezentatywne

Tabela 3

**Liczba urodzeń żywych w Bytomiu, Gliwicach i Zabrze  
w latach 1948—1951**

Rok	Bytom	Gliwice	Zabrze	Bytom	Gliwice	Zabrze
	liczby bezwzględne			na 1000 osób		
1945	b.d.	b.d.	1 118	b.d.	b.d.	b.d.
1947	1 882	b.d.	b.d.	15,8	14,4	14,0
1948	2 041	2 019	2 203	18,9	19,3	24,4
1949	2 216	2 244	2 337	19,9	20,2	25,2
1950	2 410	2 581	2 580	21,4	22,3	26,8
1951	4 019	2 728	3 557	22,6	22,2	27,6

Źródło: Opracowanie autora na podstawie: W. Knobelsdorf: *Przemiany...*, s. 180; *Przegląd ruchu naturalnego...*; W. Morawski: *Przyczynek do statystyki...*, s. 12; APKat., UWŚI.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-52.

Tabela 4

**Liczba zgonów w Bytomiu, Gliwicach i Zabrzu  
w latach 1947—1951**

Rok	Bytom	Gliwice	Zabrze	Bytom	Gliwice	Zabrze
	liczby bezwzględne			na 1000 osób		
1945	b.d.	b.d.	1 821	b.d.	b.d.	b.d.
1947	1 676	b.d.	b.d.	10,2	8,8	11,8
1948	1 111	1 040	1 227	10,3	9,9	10,3
1949	1 223	1 220	1 439	11,0	11,0	11,4
1950	1 223	1 174	1 400	10,9	10,1	10,9
1951	2 120	1 285	2 068	11,9	10,5	11,7

Źródło: Opracowanie autora na podstawie: W. Knobelsdorf: *Przemiany...*, s. 180; *Przegląd ruchu naturalnego...*; W. Morawski: *Przyczynek do statystyki...*, s. 12; APKat., UWŚI.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/11-52.

Tabela 5

**Przyrost naturalny w Bytomiu, Gliwicach i Zabrzu  
w latach 1948—1951**

Rok	Bytom	Gliwice	Zabrze	Bytom	Gliwice	Zabrze
	liczby bezwzględne			na 1000 osób		
1945	b.d.	b.d.	-703	b.d.	b.d.	b.d.
1947	b.d.	b.d.	b.d.	5,6	5,6	2,2
1948	930	979	926	8,6	9,4	7,5
1949	993	1 024	898	8,9	9,2	7,1
1950	1 187	1 407	1 180	10,5	12,2	9,2
1951	1 899	1 443	1 489	10,7	11,7	8,4

Źródło: Opracowanie autora na podstawie: W. Knobelsdorf: *Przemiany...*, s. 180; *Przegląd ruchu naturalnego...*; W. Morawski: *Przyczynek do statystyki...*, s. 12.

dla wszystkich trzech ośrodków miejskich. W. Knebelndorf podaje, że w 1945 roku w Zabrzu zaznaczył się ubytek naturalny wynoszący 703 osoby. Dane równie wyraźnie ukazujące wielkość ubytku naturalnego przytacza w swym *Sprawozdaniu z wizytacji Zarządu Miasta Zabrze* W. Niepiekło. Według niego w okresie roku (od stycznia 1945 do stycznia 1946) na 1250 urodzin liczba zameldowanych zgonów wynosiła 2475 (czyli blisko 2 razy

więcej)<sup>11</sup>. Jak tłumaczył (w maju 1946 roku) autor sprawozdania: „Ten wręcz katastrofalny stan rzeczy, poza [...] względami ekonomicznymi rodzin pozostających bez swych żywicieli, daje się wytłumaczyć i tym, że w ostatnich opisywanych miesiącach zwolniono z niewoli względnie z obozów internowanych mężczyzn w stanie zupełnego wyczerpania, którzy po powrocie do domów w wielkim procencie umierają.”<sup>12</sup> Z podobnym problemem borykały się także dwa pozostałe ośrodki.

Nie wiemy, jak przyrost naturalny kształtował się w roku 1946, natomiast od roku 1947 obserwujemy już (podobnie jak w pozostałych miastach województwa) dodatnie saldo przyrostu. Znow zauważyć trzeba, iż współczynnik przyrostu naturalnego (nawet w roku 1950) w Bytomiu, Gliwicach i Zabrze były jednak znacznie mniejsze niż (w tym samym okresie) współczynnik dla całego województwa śląskiego (tam bowiem wynosił 14,6<sup>13</sup>) i — jak charakteryzował to W. Morawski — uderzają na tym obszarze „nikłość dynamizmu ludnościowego” oraz „wybitnie przytłumione funkcje demograficzne”<sup>14</sup>. Zestawiając dane, w omawianym okresie współczynnik urodzeń żywych w województwie był większy niż w trzech największych miastach wschodniej Opolszczyzny (25,3), natomiast współczynnik zgonów — mniejszy (10,7)<sup>15</sup>.

Liczba ludności miast, wykazująca w pierwszych powojennych latach ujemne saldo, wzrosła tak znacznie, iż w 1950 roku liczba urodzeń przekroczyła prawie dwukrotnie (w przypadku Gliwic ponad 2 razy) liczbę zgonów. Na ten stan rzeczy wpłynęły na pewno między innymi migracje, a co za tym idzie zwiększenie liczby małżeństw, jak też ogólna poprawa warunków życia ludności.

## Ruch wędrowny i pochodzenie mieszkańców

Ruch wędrowny (czyli migracje) odegrał bardzo istotną rolę w kształtowaniu liczby ludności, jej struktury i rozmieszczenia. Bytom, Gliwice i Zabrze, podobnie jak inne miasta znajdujące się do 1945 roku na terenie Śląska Opolskiego, były obszarem szczególnie silnych ruchów migracyjnych, które

<sup>11</sup> W. Niepiekło: *Sprawozdanie z wizytacji Zarządu Miasta Zabrze z 4 maja 1946 roku*. [maszynopis w posiadaniu F. Serafina], s. 6.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> *Województwo katowickie w liczbach*. Oprac. J. Mrzyk. Katowice 1964, s. 4.

<sup>14</sup> W. Morawski: *Przyczynek do statystyki ruchu naturalnego ludności w Polsce w latach 1946 i 1947*. „Statystyka Polski” [Warszawa] 1949, seria D, z. 10, s. 12.

<sup>15</sup> *Województwo...*, s. 4.



spowodowały wytworzenie się nowej społeczności. Główne kierunki migracji obejmowały: ucieczkę części ludności przed zbliżającym się frontem, napływ ludności polskiej z przygranicznych województw w pierwszych miesiącach po wojnie, przesiedlenie ludności polskiej ze Związku Radzieckiego, wysiedlenie z omawianych miast zweryfikowanych negatywnie mieszkańców, osiedlenie ludności przybyłej z przeludnionych obszarów Polski centralnej, reemigrację polskiej ludności z zachodu oraz powroty do miasta autochtonów wracających po wojnie z ewakuacji, obozów jenieckich czy „wywózki” do ZSRR.

Ziemie wchodzące po II wojnie światowej w skład województwa śląsko-dąbrowskiego (więc także Bytom, Gliwice i Zabrze) były od września 1939 roku obszarem zwiększonych przemieszczeń ludnościowych. Początkowo ruchy te obejmowały przemieszczenia się z zachodu na wschód. Do śląskich miast przybywali Niemcy z terenów Rzeszy w celu obejmowania stanowisk w administracji i gospodarce. Począwszy od 1943 roku na ziemie na wschód od Odry i Nysy napływać zaczęły tysiące Niemców uciekających lub ewakuowanych z miast zachodnich i środkowych Niemiec, coraz intensywniej bombardowanych przez lotnictwo alianckie<sup>16</sup>. Na przełomie lat 1944/1945 działania na froncie wschodnim doprowadziły do diametralnej zmiany sytuacji. Ludność niemiecka ogarnięta panicznym strachem, podsycanym dodatkowo przez niemiecką działalność propagandową, uciekała przed zbliżającymi się wojskami radzieckimi zarówno w sposób zorganizowany, jak i samorzutnie.

Obszary, w których skład wchodziły Bytom, Gliwice i Zabrze (Opolszczyzna), objęte zostały przymusową ewakuacją zarządzaną przez władze hitlerowskie. Akcję ewakuacyjną, obejmującą również polską ludność rodzimą, rozpoczęto jeszcze w trzecim kwartale 1944 roku i kontynuowano w początkach roku 1945<sup>17</sup>. W dniach 18—25 stycznia 1945 roku ewakuowano na lewy brzeg Odry (za pomocą najróżniejszych środków transportu: kolei, autobusów, furmanek, a także pieszo) około 85% mieszkańców żyjących na obszarze między Opolem a Głogowem. W tym samym okresie — jak podaje Z. Łempiński — z Bytomia, Gliwic i Zabrze zdołano ewakuować tylko część kobiet i dzieci<sup>18</sup>. Wiele do życzenia pozostawiał sposób przeprowadzenia akcji (brak jakichkolwiek przygotowań organizacyjnych, brak zaopatrzenia w żywność), ciężkie były również panujące warunki atmosferyczne (dwudziestostopniowy mróz).

Analizując dane statystyczne, łatwo można zaobserwować, że największe wyludnienie dotyczyło miast Śląska Opolskiego. Jak podaje J. Misztal, było to

<sup>16</sup> B. Pasierb: *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944—1947*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 32.

<sup>17</sup> J. Misztal: *Weryfikacja narodowościowa na Śląsku Opolskim 1945—1950*. Opole 1984, s. 36—37.

<sup>18</sup> Z. Łempiński: *Przesiedlenie ludności...*, s. 45.

efektem koncepcji obronnej dowództwa niemieckiego, które zamieniając opolskie miasta w trudne do zdobycia twierdze, liczyło się z możliwością ich znacznego zniszczenia<sup>19</sup>. Porównując jednakże liczebność miast zachodniej i wschodniej Opolszczyzny, trzeba podkreślić, że zbyt późno wydany rozkaz ewakuacji w miastach Górnego Śląska, wchodzącego przed wojną w skład rejencji opolskiej, doprowadził do tego, iż obszary te opuścił stosunkowo niewielki odsetek ludności (głównie kobiety i dzieci).

Zaprzestanie działań wojennych na tym obszarze nie zakończyło etapu ruchu ludności na terenie Śląska Opolskiego. Co istotne, ruch ten odbywał się w dwu kierunkach. Część ludności starała się przedostać na teren Niemiec poczdamskich, a równocześnie na poprzednie miejsce zamieszkania powracali Niemcy objęci uprzednio ewakuacją bądź ulegający wcześniej wpływom hitlerowskiej propagandy<sup>20</sup>. I choć brak bezpośrednich danych dotyczących Bytomia, Gliwic i Zabrze, pewne jest, że tam także proces taki miał miejsce.

Masowość powrotów ludności niemieckiej prócz pogorszenia i tak już ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej groziła procesom repolonizacyjnym na Śląsku Opolskim. Skłoniło to ówczesne władze to podjęcia działań prowadzących do zahamowania napływu Niemców. 18 czerwca 1945 roku wojewoda A. Zawadzki wydał zarządzenie „w sprawie odniemczenia Śląska Opolskiego”. Powracających Niemców odsyłało za linię Odry i Nysy Łużyckiej, a osoby, które określono jako „oporne”, umieszczano w obozach<sup>21</sup>. Zarządzenie to doprowadziło do znacznego ograniczenia fali powrotów ludności niemieckiej na obszar Śląska oraz umożliwiło zlokalizowanie i objęcie przez władze polskie kontrolą administracyjną większości przybyłych i przebywających na tym obszarze wcześniej Niemców.

Podanie prawdziwej liczby ludności niemieckiej zamieszkującej na początku 1945 roku tereny wschodniej Opolszczyzny jest rzeczą bardzo trudną. I to nie z powodu braku danych i statystyk dotyczących tego problemu. Sedno sprawy leży bowiem w ich ocenie. Komentując wyniki spisu ludności, który na terenie Zabrze przeprowadzony został w pierwszej połowie kwietnia 1945 roku<sup>22</sup>, ówczesny starosta grodzki stwierdzał, że liczba osób, które podały polską narodowość, przewyższa rzeczywisty stan ludności polskiej (zdaniem członków Zarządu Miasta) o co najmniej 15 tysięcy, nadto sporo Niemców zadeklarowało narodowość „górnosląską”<sup>23</sup>. Przyjmując, że w sąsiednich mias-

<sup>19</sup> J. Misztal: *Weryfikacja...*, s. 40.

<sup>20</sup> B. Pasierb: *Migracja...*, s. 38; J. Korbel podaje, że po przetoczeniu się frontu na ziemię zachodnie powróciło około 500 tysięcy Niemców. Patrz: J. Korbel: *Wyjazdy i powroty. Migracje ludności w procesie normalizacji stosunków między Polską a RFN*. Opole 1977, s. 80.

<sup>21</sup> A. Magierska: *Ziemie zachodnie i północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*. Warszawa 1978, s. 128.

<sup>22</sup> P. Dubiel: *Początki władzy ludowej*. W: *Zabrze...*, s. 159.

<sup>23</sup> Za Z. Łempiński: *Przesiedlenie ludności...*, s. 52.

tach: Bytomiu i Gliwicach, występował podobny problem, i zakładając, że w tym okresie liczebność tych miast oscylowała wokół 80 tysięcy osób, podana przez starostę liczba stanowi około 20% mieszkańców. Powtarzając za Z. Łempińskim — przyczyn wprowadzenia w błąd władz polskich należy szukać w czynnikach psychologicznych i koniunkturalnych: strachu przed przesiedleniem, utratą mieszkania czy nieotrzymaniem przydziału żywności<sup>24</sup>.

Równie nieadekwatne do stanu realnego wydają się wyniki spisu ludności z 14 lutego 1946 roku, zaniżające faktyczną liczbę Niemców o około 15%<sup>25</sup>. Powód tych rozbieżności jest prosty: spis nie objął ludności niemieckiej ukrywającej się lub uchylającej od rejestracji.

Po przejęciu Śląska Opolskiego z rąk niemieckich przez władze Polskie najważniejszym problemem dotyczącym tego obszaru była sprawa weryfikacji mieszkańców. Oczywiście było, że „weryfikacja ludności miejscowej celem stwierdzenia jej przynależności narodowej” nie może opierać się na tradycyjnie pojętym oddzieleniu Niemców od Polaków. W tym przypadku zawodziły zarówno kryteria językowe, jak i stwierdzenie pochodzenia czy tzw. oświadczenie woli zainteresowanych osób. Ostatecznie zdecydowano się określać przynależność narodową danej osoby na podstawie jej zachowania w okresie poprzedzającym weryfikację. Tak powstało pojęcie „zachowania się zgodnego lub niezgodnego z poczuciem polskiej świadomości narodowej”<sup>26</sup>.

Pierwsze kroki zmierzające do przeprowadzenia selekcji narodowościowej na obszarze Opolszczyzny podjęto w dwa miesiące po przejęciu tych terenów z rąk niemieckich. Już 25 marca 1945 roku prezes Komitetu Obywatelskiego Polaków Śląska Opolskiego dr M. Kośny w wywiadzie dla „Dziennika Zachodniego” informował: „My odnajdujemy na Opolszczyźnie Polaków, a oni już sami wskażą nam Niemców.”<sup>27</sup> Taki też charakter miał pierwszy etap selekcji, w wyniku którego 4 kwietnia 1945 roku pierwszych 550 Gliwiczan otrzymało zaświadczenia narodowości polskiej<sup>28</sup>, 15 kwietnia zaś zaświadczenia takie otrzymało 50 najbardziej zasłużonych zabrzańskich działaczy Związku Polaków w Niemczech<sup>29</sup> (17 kwietnia „legitymacje obywatelstwa polskiego pierwszej klasy” przyznano kolejnym 800 mieszkańcom Zabrze)<sup>30</sup>.

Oficjalną weryfikację ludności rozpoczęto zarządzeniem wojewody śląskiego z 22 marca 1945 roku. Zarządzenie to (podpisane przez wicewojewodę J. Ziętka) upoważniało starostów i prezydentów Bytomia, Gliwic i Zabrze do wydawania „mieszkańcom podległego im terenu, przynależnym niewątpliwie

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Patrz: A. Magierska: *Ziemia zachodnie...*, s. 133.

<sup>26</sup> Z. Łempiński: *Przesiedlenie ludności...*, s. 97.

<sup>27</sup> „Dziennik Zachodni” nr 42 z 25 marca 1945.

<sup>28</sup> Za J. Misztal: *Weryfikacja...*, s. 85.

<sup>29</sup> P. Dubiel: *Początki...*, s. 160.

<sup>30</sup> „Dziennik Zachodni” nr 63 z 17 kwietnia 1945.

do narodowości polskiej tymczasowych zaświadczeń stwierdzających ich narodowość<sup>31</sup>. Usprawniając działania dotyczące wydawania dowodów stwierdzających narodowość, od kwietnia (decyzją wojewody A. Zawadzkiego) przy urzędach miejskich Bytomia, Gliwic i Zabrze utworzono komisje, w skład których wchodzić mieli mieszkańcy tychże miast — „godni zaufania obywatele o niewątpliwie polskiej narodowości”. Wprowadzono także specjalne druki wniosków, które od tej pory miały stać się podstawą składanego podania<sup>32</sup>. Skład osobowy komisji miejskich zwiększono decyzją z 10 lipca 1945 roku<sup>33</sup>, a efektem przedsięwziętych środków było znaczne przyspieszenie akcji weryfikacyjnej. Wyniki działalności komisji weryfikacyjnych na terenie Bytomia, Gliwic i Zabrze w latach 1945—1947 przedstawia tabela 6.

Tabela 6

Liczba mieszkańców poddanych weryfikacji na terenie Bytomia, Gliwic i Zabrze  
w latach 1945—1947

Miesiąc i rok	Bytom		Gliwice		Zabrze	
	pozytywne	odrzucone	pozytywne	odrzucone	pozytywne	odrzucone
XII 1945	15 205	1 201	32 220	2 422	29 015	49
XII 1946	34 486	3 943	53 710	1 150	62 484	1 188
XII 1947	52 586	3 919	57 323	2 313	68 797	1 908

Źródło: Zestawienie autora na podstawie: APKat., UWŚl.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-64; APKat., PUR-Woj., sygn. 188/II-726; APKat., UWŚl.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-430.

Oficjalnie akcja weryfikacyjna polskiej ludności rodzimej na Śląsku Opolskim została zakończona pod koniec 1946 roku. Po tym terminie składali swoje wnioski mieszkańcy powracający do kraju z zagranicy (według szacunków władz miejskich jeszcze w grudniu 1947 roku poza granicami państwa pozostało około 1400 bytomian, 4800 gliwiczian i 1000 zabrzezan<sup>34</sup>). Stąd też w takich miastach jak Zabrze komisje weryfikacyjne działały najdłużej (aż do lipca 1947 roku)<sup>35</sup>. Podsumowując wyniki akcji weryfikacyjnej, należy zauważyć, że ogółem do 31 grudnia 1947 roku z wnioskami o weryfikację zgłosiło się w Bytomiu 76 380 osób, w Gliwicach 78 807 osób, w Zabrzu 97 548 osób<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> Za M. Lis: *Polska ludność rodzima na Śląsku po II wojnie światowej*. Opole 1991, s. 27.

<sup>32</sup> F. Serafin: *Zarządzenia wojewody śląsko-dąbrowskiego w sprawie weryfikacji ludności rodzimej na Śląsku Opolskim*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Województwa Katowickiego w Polsce Ludowej”. T. 2. Red. H. Rechowicz. Katowice 1969, s. 174.

<sup>33</sup> APKat., UWŚl.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-64.

<sup>34</sup> APKat., UWŚl.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-430.

<sup>35</sup> Za J. Misztal: *Weryfikacja...*, s. 157.

<sup>36</sup> Ibidem.

W wyniku weryfikacji odrzucono we wszystkich trzech ośrodkach jedynie 8140 wniosków mieszkańców (uznając ich za Niemców). Zakładając nawet, że wszystkie przekazane do rozpatrzenia innym instancjom wnioski także zostały zaopiniowane negatywnie, do wysiedlenia z Bytomia, Gliwic i Zabrze przewidywano około 13 tysięcy mieszkańców<sup>37</sup>.

Tymczasem pierwsze przesiedlenia ludności niemieckiej z terenów województwa rozpoczęły się znacznie wcześniej — w czerwcu 1945 roku<sup>38</sup>. Wyjazdy Niemców w pierwszym okresie były przede wszystkim dobrowolne, spowodowane — jak pisze P. Madajczyk — tzw. przymusem sytuacyjnym. „W istniejącej sytuacji, gdy pracowali oni bezpłatnie i praktycznie można było wejść do mieszkania każdego Niemca i zabrać, co się chciało, a wszelka próba oporu karana była biciem lub wysłaniem do obozu, jest to dobrowolność dość podobna do sytuacji Polaków w ZSRR.”<sup>39</sup>

Całością akcji przesiedleńczej kierował na obszarze województwa śląsko-dąbrowskiego A. Zawadzki, natomiast na terenie powiatu lub miasta wydzielonego — starosta lub prezydent. Oczywiście akcje te nie mogły być prowadzone przez starostów i prezydentów samodzielnie, lecz musiały być koordynowane. W związku z tym organizowano konferencje, podczas których omawiano i uzgadniano sprawy związane z wysiedleniem Niemców z terenów Ziem Odzyskanych. Pierwsza taka konferencja z udziałem starostów Gliwic i Bytomia oraz prezydentów miast Gliwic, Zabrze i Bytomia odbyła się 10 lipca 1945 roku<sup>40</sup>. Podczas kolejnej konferencji starostów województwa śląsko-dąbrowskiego, która odbyła się 30 sierpnia 1945 roku (znano już wówczas ostateczne postanowienia konferencji poczdamskiej), przekazana została władzom miast informacja o wydaniu przez wojewodę zarządzenia o przymusowym opuszczeniu przez Niemców Bytomia, Gliwic i Zabrze<sup>41</sup>. Oficjalnie zarządzenie to zostało wprowadzone przez A. Zawadzkiego 4 września 1945 roku. „Zarządzenie o odniemczaniu ziem polskich” wprowadzało zakaz zamieszkiwania ludności niemieckiej bez względu na obywatelstwo w podanych trzech miastach. Wszyscy przebywający na tym obszarze Niemcy powinni byli w terminie do 30 września 1945 roku zarejestrować się do wyjazdu, w przeciwnym razie mieli być natychmiast skierowani do obozów<sup>42</sup>. Według informacji podawanych w „Dzienniku Zachodnim”, do połowy paź-

<sup>37</sup> Obliczenia własne na podstawie: APKat., UWŚl.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-430.

<sup>38</sup> Z. Woźniczka: *Górny Śląsk między Niemcami a Polską*. „Mówią wieki” 1996, nr 6, s. 52.

<sup>39</sup> P. Madajczyk: *Przylączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945—1948*. Warszawa 1996, s. 223.

<sup>40</sup> „Dziennik Zachodni” nr 145 z 11 lipca 1945.

<sup>41</sup> „Dziennik Zachodni” nr 196 z 31 sierpnia 1945.

<sup>42</sup> „Dziennik Zachodni” nr 200 z 4 września 1945; S. Banasiak: *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945—1950*. Łódź 1968, s. 39; P. Madajczyk: *Przylączenie...*, s. 224.

dziennika 1945 roku (koniec pierwszego etapu) samo Zabrze opuściło 4500 Niemców zarejestrowanych do przesiedlenia. Drugie tyle miało wyjechać z miasta bez zgłaszania tego miejscowym władzom<sup>43</sup>.

Przystępując do analizy ilościowej akcji przesiedleńczej ludności niemieckiej, należy zaznaczyć, że ustalenie odpowiadającej rzeczywistości liczby przesiedlonych z Polski Niemców jest w praktyce nierealne, wszelkie zaś prezentowane liczby przedstawiają dane orientacyjne i szacunkowe.

Jak już wspomniano, pierwsze przesiedlenia ludności niemieckiej z obszaru województwa rozpoczęły się w czerwcu 1945 roku i aż do końca roku normowane były zarządzeniami i instrukcjami władz okręgowych.

Według danych przedstawionych przez wojewodę A. Zawadzkiego, w okresie od sierpnia do grudnia 1945 roku akcja przesiedleńcza ludności niemieckiej z Opolszczyzny objęła 86 tysięcy osób. Łącznie, według tego samego źródła, w 1945 roku Opolszczyznę opuściło 120 tysięcy mieszkańców, całe zaś województwo śląsko-dąbrowskie 150 tysięcy<sup>44</sup>.

Jeśli chodzi o szacunkowe dane dotyczące bezpośrednio Bytomia, Gliwic i Zabrze, szczególnie trudno o jednoznaczną odpowiedź. Większość dostępnych informacji pochodzi ze sprawozdań sytuacyjnych prezydentów miast do wojewody. Na temat nieścisłości wszelkich danych oficjalnych krytycznie wypowiadał się sam prezydent Zabrze P. Dubiel<sup>45</sup>. Dodatkową wadą tych sprawozdań jest to, że nie odzwierciedlają one rozmiarów przemieszczeń ludności niemieckiej w rozbiciu na przesiedlanych grupowo, w sposób zorganizowany oraz wyjeżdżających indywidualnie.

Opierając się na danych pochodzących ze sprawozdań sytuacyjnych, można stwierdzić, że w okresie od czerwca 1945 roku do lutego 1946 roku Zabrze zbiorowo lub indywidualnie opuściły 6162 osoby zarejestrowane u władz miasta. W tym samym okresie z Gliwic wysiedlono nieco mniej, bo 5013 zarejestrowanych osób, natomiast z Bytomia blisko 3 razy więcej — 16 287 osób<sup>46</sup>. Po raz kolejny nasuwa się jednak pytanie o prawdopodobieństwo podawanych liczb, skoro „Dziennik Zachodni” z 14 października 1945 roku informował o wyjeździe z Zabrze 4500 Niemców zarejestrowanych u miejscowych władz oraz takiej samej liczby opuszczających miasto bez rejestracji.

Akcja przesiedleńcza, wstrzymana w lutym 1946 roku, wznowiona została w maju tego samego roku. Normowana postanowieniami poczdamskimi, spowodowała znaczne nasilenie przesiedleń z całej Opolszczyzny. Od maja 1946 roku do stycznia roku 1947 (kiedy to silne mrozy po raz kolejny

<sup>43</sup> „Dziennik Zachodni” nr 240 z 14 października 1945.

<sup>44</sup> A. Magierska: *Ziemie zachodnie...*, s. 129; S. Banasiak: *Przesiedlenie Niemców...*, s. 39.

<sup>45</sup> P. Dubiel: *Początki...*, s. 160.

<sup>46</sup> Za Z. Łempiński: *Przesiedlenie ludności...*, s. 164.

wstrzymały wyjazdy) Bytom opuściło 8377 zarejestrowanych Niemców, Gliwice 9848, Zabrze 6287<sup>47</sup>, a całą Opolszczyznę 148 tysięcy osób<sup>48</sup>.

W 1947 roku zanotowano duży spadek liczby osób objętych akcją. W ciągu całego roku Zabrze opuściło 1186 mieszkańców uznanych za Niemców, co w porównaniu z przesiedleniami w sąsiednich miastach i tak było liczbą znaczną (z Gliwic w analogicznym okresie wyjechało 313, z Bytomia 431 osób)<sup>49</sup>. Z całej Opolszczyzny w ciągu tego roku przesiedlono 13 301 osób, a w odniesieniu do całego województwa śląsko-dąbrowskiego liczba ta wyniosła 14 470 osób<sup>50</sup>.

Przeprowadzona w latach 1945—1947 operacja wysiedleńcza ludności niemieckiej z terenów Polski nie doprowadziła do braku obecności Niemców w naszym kraju. J. Korbel szacuje, że nawet po zakończeniu przesiedleń w Polsce pozostało jeszcze 125—160 tysięcy Niemców<sup>51</sup>. Chociaż A. Zawadzki oceniał, że w latach 1945—1947 w różny sposób Górny Śląsk opuściło 502 148 osób, twierdził on także, że na tym obszarze znajdowało się (wiosną 1948 roku) nadal blisko 4500 osób narodowości niemieckiej<sup>52</sup>. Według sprawozdania z sierpnia 1948 roku Bytom zamieszkiwało wciąż 144, Gliwice 197, Zabrze zaś 270 Niemców<sup>53</sup>.

Oficjalne zakończenie akcji przesiedleńczej ludności niemieckiej z Polski przypadło na rok 1950. Przyjmuje się, że ogółem w latach 1945—1950 przesiedlono z terenów województwa śląsko-dąbrowskiego około 309 tysięcy osób narodowości niemieckiej, co stanowi 9,8% wszystkich przesiedlonych z Polski<sup>54</sup>. W tej liczbie znajduje się także nie mniej niż 25 tysięcy bytomian, 15 tysięcy gliwiczian i 13 600 zabrzeńców, uznanych w wyniku weryfikacji za Niemców<sup>55</sup>.

Jednak nie tylko ludność uznana przez władze polskie za niemiecką pod przymusem opuściła tereny Bytomia, Gliwic i Zabrze. Omawiając ruch wędrowny na tym terenie, nie sposób nie poruszyć sprawy „internowania” i wywiezienia z Opolszczyzny przez Rosjan zamieszkałej tam ludności rodziwej. Pomysł pozyskania i wykorzystania (wobec ogromnych trudności gos-

<sup>47</sup> Ibidem, s. 216.

<sup>48</sup> P. Madajczyk: *Przylączenie...*, s. 228.

<sup>49</sup> APKat., UWŚl.-D, Wydz. S-P., sygn. 185/II-432.

<sup>50</sup> P. Madajczyk: *Przylączenie...*, s. 230.

<sup>51</sup> J. Korbel: *Wyjazdy i powroty...*, s. 95.

<sup>52</sup> P. Madajczyk: *Przylączenie...*, s. 230.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Wg S. Banasiaka z Polski wysiedlono ogółem około 3 190 tysięcy osób; patrz: S. Banasiak: *Przesiedlenie Niemców...*, s. 223.

<sup>55</sup> Według danych o ruchu ludności za czas do grudnia 1947 roku Bytom opuściło 25 095, Gliwice 15 174, Zabrze zaś 13 635 zarejestrowanych wcześniej Niemców. Patrz: Z. Lempiński: *Przesiedlenie ludności...*, s. 164, 216 i 221.

podarczych we własnym kraju i braku odpowiedniej liczby mężczyzn w wieku produkcyjnym) siły roboczej po zakończeniu działań wojennych rząd ZSRR rozważać zaczął jeszcze w 1944 roku<sup>56</sup>. Pierwszym zaś obszarem zamieszkanym przez Niemców w zwartych siedliskach, do którego dotarła Armia Czerwona, był teren Górnego Śląska.

Internowanie, a potem wywóz górników (albowiem większość zatrzymanych mężczyzn pracowała wcześniej w kopalniach) miały miejsce wiosną 1945 roku i — jak twierdzą Z. Woźniczka oraz K. Karwat — nie było próbą spacyfikowania wroga, lecz formą zaboru polskiego i niemieckiego majątku narodowego<sup>57</sup>.

Trudno oszacować, ilu mieszkańców Bytomia, Gliwic i Zabrze wywieziono do przymusowej pracy w Związku Radzieckim. Według zachowanych spisów, które sporządzone zostały przez prezydentów i starostów miast na polecenie władz wojewódzkich, w połowie 1945 roku z Bytomia i powiatu bytomskiego pochodziło około 7—8 tysięcy osób, z Gliwic i powiatu gliwickiego blisko 3 tysiące kobiet i mężczyzn<sup>58</sup>. W przypadku mieszkańców Zabrze liczba internowanych jest trudna do oszacowania. W „Spisie wywiezionych górników polskich do ZSRR”, powstałym pod koniec 1946 roku, znalazły się nazwiska 1303 osób pochodzących z miasta<sup>59</sup>, natomiast pracownicy RIO w Zabrzu w sprawozdaniu z maja 1945 roku szacowali liczbę mieszkańców internowanych przez rosyjskie władze wojskowe na 15 tysięcy osób<sup>60</sup>.

Pierwsi górnicy zaczęli wracać jesienią 1946 roku, ostatni zaś pojawili się w kraju na przełomie lat 1949—1950. Wracając napotykali na różne utrudnienia. Wielu z nich Rosjanie od razu wywozili do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gdzie wcześniej przybywały ich rodziny. Ta część, której udało się pozostać w kraju, często dowożona była do odległych od Śląska części Polski, skąd na własną rękę przedostawała się w rodzinne strony. Trudno oszacować, ile osób powróciło ostatecznie z ZSRR, można jedynie za Z. Woźniczką stwierdzić, że najprawdopodobniej ze Związku Radzieckiego powróciło mniej niż połowa deportowanych<sup>61</sup>. Ilu było w tej grupie mieszkańców Bytomia, Gliwic i Zabrze — nie wiadomo.

<sup>56</sup> Z. Woźniczka, K. Karwat: *O wywózkach Ślązaków zadecydowano w Jalcie*. „Dziennik Zachodni” nr 49 z 8—10 marca 1996.

<sup>57</sup> Z. Woźniczka: *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*. Katowice 1996, s. 29; K. Karwat: *Pociągi jechały na Wschód*. „Dziennik Zachodni” nr 204 z 20—22 października 1995; Idem: *Ten przeklęty Śląsk*. Katowice 1996, s. 28. O internowaniu także: M. Lis: *Polska ludność...*, s. 13—16.

<sup>58</sup> Za S. Fertacz: *Internowanie i wywóz mieszkańców Górnego Śląska do Związku Radzieckiego w 1945 roku*. W: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne (XIX—XX wiek)*. Red. M. W. Wanatowicz. Katowice 1999, s. 167.

<sup>59</sup> Wyliczenia autora na podstawie spisu w: Z. Woźniczka: *Z Górnego Śląska...*, s. 106—337.

<sup>60</sup> APKat., PUR-Woj., sygn., 188II-889.

<sup>61</sup> Z. Woźniczka: *Górny Śląsk...*, s. 51.



W związku z realizacją „rewindykacji narodowych na zachodzie, obejmujących odzyskanie i zespolenie z polskim organizmem państwowym ziem nad Odrą i Bałtykiem”<sup>62</sup> oprócz wysiedlania z tych terenów ludności uznanej za niemiecką ważnym i pilnym do rozpatrzenia problemem było zasiedlenie przejętych terenów polską ludnością. Utrata ziem wschodnich spowodowała, że nabytki terytorialne na zachodzie kraju traktowano jako rekompensatę i miejsce do życia dla tysięcy Polaków pochodzących z ziem przyłączonych w wyniku wojny do Związku Radzieckiego.

Przygotowania do akcji określanej mianem repatriacyjnej<sup>63</sup> najwcześniej rozpoczęto na terenie Opolszczyzny. Już 6 lutego 1945 roku przybyła tam z Krakowa specjalna ekipa pracowników Państwowego Urzędu Repatriacyjnego<sup>64</sup>. Grupa ta stanowiła załączek powołanego potem Wojewódzkiego Oddziału PUR, który w miarę wyzwania poszczególnych powiatów i miast wysyłał ekipy organizacyjne, powierzając im tworzenie w każdym powiecie rejonowych inspektoratów osadnictwa (w miastach wschodniej Opolszczyzny RIO powstały pod koniec marca 1945 roku).

Proces osadnictwa miejskiego rozpoczął się jednak od żywiołowego napływu ludności z przygranicznych powiatów województw: kieleckiego, krakowskiego i łódzkiego do miast na terenie dawnego województwa śląskiego. Do miast (w miarę ich przejmowania przez wojska radzieckie) napływała także ludność z pobliskich wsi, licząc zapewne na szybki awans społeczny i poprawę warunków mieszkaniowych. Mniej więcej od drugiej połowy marca 1945 roku samorzutna, niczym nie ograniczona migracja objęła tereny wyzwolonej Opolszczyzny. Ze względu na niewielką odległość od dawnej granicy państwa, dogodne połączenia komunikacyjne, stosunkowo niewielkie zniszczenia budynków mieszkalnych i dużą ilość porzuconych przez Niemców obiektów największe miasta Opolszczyzny: Bytom, Gliwice i Zabrze cieszyły się szczególną popularnością. O tychże dogodnych warunkach osadniczych można zresztą przeczytać w sierpniowym sprawozdaniu RIO w Zabrzu: „Ze względu na wyjątkowo dogodne warunki dojazdowe, bliskość oraz minimalne zniszczenia miasta, już w pierwszym okresie po objęciu przez władze polskie terenów zachodnich tysiące osób z najbliższych okolic Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zjechało do Zabrze, zajmując większą część opuszczonych mieszkań.”<sup>65</sup>

<sup>62</sup> Za A. Magierską: *Ziemie zachodnie...*, s. 162—163.

<sup>63</sup> Autor artykułu przyjął, że przybywający z ZSRR Polacy byli przesiedleńcami. O problemach terminologicznych patrz: K. Kersten: *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (studium historyczne)*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 7—16. O przesiedleńcach Polaków i Niemców patrz: *Utracona ojczyzna: przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*. Red. H. Orłowski i A. Sakson. Wyd. 2. Poznań 1997.

<sup>64</sup> F. Serafin: *Pomoc państwa dla osadników w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945—1946*. „Zaranie Śląskie” 1964, z. 1, s. 715.

<sup>65</sup> APKat., PUR-Woj., sygn. 188/II-889.

To i podobne mu sprawozdania świadczą, że samorzutny napływ migrantów wewnętrznych przybrał na tym terenie rozmiary nie spotykane w innych regionach tzw. Ziemi Odzyskanych. W interesujących nas miastach liczba osiedlonych na własną rękę „dzikich” osadników wynosiła w końcu czerwca 1945 roku: w Bytomiu 17 tysięcy, w Gliwicach 12 tysięcy i w Zabrzu 13 tysięcy osób<sup>66</sup>.

Wobec dużej liczby osadników i coraz trudniejszych warunków związanych z osiedlaniem się na nowych obszarach, konieczne stało się ujęcie tych migracji w zorganizowane ramy, dlatego przeprowadzanie akcji powierzono Wojewódzkiemu Oddziałowi PUR i od jesieni 1945 roku zarządzono obowiązkową rejestrację osób zajmujących obiekty miejskie.

Wyniki osadnictwa przesiedleńców ze wschodu i Polski centralnej na terenie Bytomia, Gliwic i Zabrze w latach 1945—1949 przedstawiono w tabeli 7.

Tabela 7

Zestawienie liczby przesiedlonych ze wschodu i obszarów centralnej Polski, którzy w latach 1945—1949 zamieszkiwali Bytom, Gliwice i Zabrze

Miesiąc i rok	Bytom		Gliwice		Zabrze	
	ze wschodu	z Polski centralnej	ze wschodu	z Polski centralnej	ze wschodu	z Polski centralnej
XII 1945	24 037		28 200		6 626	
XII 1946	29 467	17 020	38 241	28 655	15 162	5 271
XII 1947	36 637	27 160	38 298	25 555	19 826	5 351
II 1949	30 795	23 917	31 449	27 189	14 525	21 960

Źródło: Zestawienie autora na podstawie: APKat., UWŚl.-D, Wydż. S-P., sygn. 185/II-64; APKat., PUR-Woj., sygn. 188/II-725 i 726; APKat., UWŚl.-D, Wydż. S-P., sygn. 185/II-82.

Jedną z pierwszych form zorganizowanego osadnictwa było osiadanie na terenie miasta członków tzw. grup operacyjnych, którzy delegowani byli przez władze centralne, partie polityczne, poszczególne resorty gospodarcze i organizacje społeczne. W pierwszych zorganizowanych ekipach, skierowanych na Opolszczyznę do Bytomia przybyło 246, do Gliwic 214, do Zabrze zaś 172 pracowników państwowych<sup>67</sup>. Wśród pierwszych form zorganizowanej migracji znalazło się również osadnictwo pracowników przemysłowych. Łączna liczba skierowanych w ramach akcji tzw. patronatu fabryk macierzystych nad zakładami Opolszczyzny pracowników przemysłu wynosiła 3423 osoby i — jak

<sup>66</sup> Za F. Serafin: *Osadnictwo wiejskie i miejskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945—1948*. Katowice 1973, s. 148.

<sup>67</sup> J. W. Gołębiowski: *Pierwsze lata 1945—1947*. Katowice 1974, s. 108.

podaje F. Serafin — zdecydowana większość podjęła pracę w Bytomiu, Gliwicach i Zabrzu<sup>68</sup>. W podobny sposób do Gliwic, będących ważnym węzłem kolejowym, wiosną 1945 roku przybyła licząca 5 tysięcy grupa kolejarzy<sup>69</sup>.

Od połowy 1945 roku rozpoczął się napływ na tereny województwa przesiedleńców z Ukrainy, Białorusi, a nieco później także z głębi ZSRR. Już od samego początku akcji migracyjnej z terenów wschodnich zaznaczyła się duża dysproporcja pomiędzy potrzebami górnośląskiego przemysłu a strukturą zawodową migrantów. W jednym ze sprawozdań RIO w Zabrzu czytamy na ten temat: „Kierując się dotychczasowym doświadczeniem, przyjąć możemy za pewnik, że ze skierowanego do nas elementu miejskiego nie pokryjemy nawet w 5% zapotrzebowania kopalń [ocenianego w maju 1945 roku na 5 tysięcy miejsc — M. F.], nie uwzględniając rzemieślników mogących pracować w warsztatach kopalnianych.”<sup>70</sup> O tym, że sytuacja niewiele się zmieniła, świadczy informacja zawarta w sprawozdaniu ze stycznia 1946 roku, w którym czytamy: „Kierowany element najczęściej nie nadaje się do osiedlenia na naszym terenie, są to bowiem najczęściej robotnicy rolni, względnie robotnicy przemysłów nie istniejących w Zabrzu.”<sup>71</sup>

Innym zagadnieniem, które wyłoniło się w związku z ruchami migracyjnymi ludności na obszary Opolszczyzny, była sprawa przystosowania się osadników do realiów życia na nowym terenie. Ten temat także poruszany był przez RIO w sprawozdaniach. Sprawozdanie z sierpnia 1945 roku informuje: „Z dotychczasowego doświadczenia wynika, że jedynie element wielkomiejski (Lwów, Warszawa, Wilno) nadaje się do osiedlenia na tutejszym terenie. Element małomiasteczkowy zostaje przytłumiony tempem życia dużego miasta i wykazuje zbyt mało inicjatywy w zdobywaniu pracy i zabezpieczeniu egzystencji.”<sup>72</sup> Przytoczone argumenty mogą tłumaczyć przy okazji, skąd liczba przesiedlonych ujętych w spisie w roku 1947 jest mniejsza niż w latach wcześniejszych.

Ówczesne trudności komunikacyjne powodowały, że transporty migrantów bardzo często nie docierały do miejsca przeznaczenia. Wiele składów kolejowych skierowanych docelowo na Dolny Śląsk rozładowywano na Śląsku Opolskim na wyraźne żądania wojskowych komendantów stacji kolejowych. Zdarzały się również przypadki, gdy sami przesiedleńcy starali się opuścić transport i osiedlić w jednym z pobliskich miast. „Z ostatnio nadeszłych do Mikulczyc oraz Karbia transportów lwowskich blisko 200 rodzin przybyło na teren Zabrze bez poprzedniego porozumienia się z naszym Oddziałem. Do-

<sup>68</sup> F. Serafin: *Osadnictwo wiejskie...*, s. 154.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 152.

<sup>70</sup> APKat., PUR-Woj., sygn. 188/II-889.

<sup>71</sup> APKat., PUR-Woj., sygn. 188/II-648.

<sup>72</sup> APKat., PUR-Woj., sygn. 188/II-889.

chodzi do tego, że transporty ze Lwowa nie odchodzą dalej, gdyż prawie w całości osiedlają się na terenach Zabrze, Bytomia i Gliwic” — czytamy w sprawozdaniu zabrzańskiego PO PUR z września 1945 roku<sup>73</sup>.

Oprócz przesiedleńców zza wschodniej granicy oraz z centralnej Polski w omawianym okresie do miast wschodniej Opolszczyzny przybyła także dość liczna grupa Polaków z zachodu, głównie z Francji i Belgii. Ze względu na to, że wielu z nich pracowało w górnictwie i posiadało wysokie kwalifikacje, ich powrót miał szczególne znaczenie dla górnictwa, najbardziej dochodowej gałęzi polskiego przemysłu, silnie rozwiniętej we wszystkich trzech ośrodkach miejskich.

Pierwszy transport górników z Francji przybył 8 maja 1946 roku do Bytomia<sup>74</sup>, ale właściwa akcja powrotu reemigrantów do ojczyzny przebiegała od lata 1946 roku do końca 1947 roku (zob. tab. 8).

Analizując dane z tabeli 8, należy podkreślić, że jedynie w przypadku Zabrze można mówić o reemigrantach górnikach (oraz ich rodzinach). Spośród przybyłych do miasta 4210 osób aż 1275 podjęło pracę w górnictwie, wobec 54 osób zatrudnionych gdzie indziej i 6 osób nie posiadających wyuczonego zawodu. Dla porównania: w Bytomiu stosunek ten wynosił 283 górników wobec 276 osób o innym wykształceniu zawodowym, natomiast w Gliwicach górników było zaledwie 92 wobec 4323 reemigrantów o innych zawodach<sup>75</sup>. Również analiza krajów, z których przybyli reemigranci, wskazuje że bezwzględna większość przybyła do Zabrze z Francji, wśród powracających reemigrantów znajdowali się (w marginalnych ilościach) jedynie górnicy z Belgii i Niemiec Zachodnich (Westfalii i Nadrenii), nie było natomiast (jak na przykład w Bytomiu) reemigrantów z Rumunii, Czechosłowacji czy Węgier<sup>76</sup>.

Ruch wędrowniczy ludności w praktyce zupełnie zmienił strukturę społeczności zamieszkującej miasta. W celu ukazania pochodzenia mieszkańców Bytomia, Gliwic i Zabrze w latach 1946—1949 dokonamy analizy danych zebranych w tabeli 9.

Najwięcej ludności „zasiedziały” zamieszkiwało w Zabrzu. Procentowo ilość autochtonów wśród mieszkańców miasta kształtowała się od około 68% w 1946 roku do 66% w pierwszej połowie 1949 roku<sup>77</sup>. Porównując dane z 31 grudnia 1948 roku, zauważamy, iż odsetek autochtonów w sąsiednich miastach wynosił odpowiednio: 43% w Gliwicach i 39% w Bytomiu<sup>78</sup>. Procentowy udział migrantów ze wschodu obejmował w omawianym okresie od 13% w Zabrzu, 30% w Bytomiu i 40% w Gliwicach (w 1946 roku) do

<sup>73</sup> APKat., PUR-Woj., sygn., 188/II-647.

<sup>74</sup> F. Serafin: *Osadnictwo wiejskie...*, s. 167.

<sup>75</sup> APKat., PUR-Woj., sygn. 188/II-808.

<sup>76</sup> Ibidem, por.: P. Du biel: *Początki...*, s. 160.

<sup>77</sup> Ostatnia z danych procentowych obejmuje także osoby czasowo przebywające w mieście.

<sup>78</sup> Obliczenia procentowe na podstawie: W. Knobelsdorf: *Przemiany...*, s. 189; F. Serafin: *Osadnictwo wiejskie...*, s. 192.

Tabela 8

Zestawienie ogólne reemigrantów przybyłych do Bytomia i Zabrze w latach 1945—1947  
oraz do Gliwic w latach 1946—1947

Z kraju	Reemi- granci ogółem	Górnicy	Hutnicy	Rzemieś- lnicy	Pracow- nicy umysto- wi	Robot- nicy	Kupcy	Bez zawodu
Bytom								
Francja	994	206	21	35	21	55	—	—
Belgia	138	68	—	14	5	7	—	—
Czechosłowacja	115	9	—	22	9	6	—	—
Rumunia	94	—	—	12	10	9	8	—
Węgry	47	—	—	4	10	6	1	—
Austria	22	—	—	4	10	6	1	—
Gliwice								
Francja	1 836	26	33	100	2	281	b.d.	b.d.
Niemcy	2 583	25	23	141	3	345	b.d.	b.d.
Belgia	126	7	11	6	3	13	b.d.	b.d.
Rumunia	123	—	—	8	6	21	b.d.	b.d.
Inne	747	34	7	86	12	87	b.d.	b.d.
Zabrze								
Francja	3 982	1 210	17	11	12	9	—	6
Belgia	228	65	2	1	2	—	—	—

Źródło: APKat., PUR-Woj., sygn. 188/II-808.

(analogicznie) 12%, 28% i 29% w roku 1949. W roku 1946 dane wykazują ilość przesiedleńców z ZSRR procentowo większą niż w roku 1949, co tłumaczyć można między innymi niedokładnością obliczeń, a także przenosinami części przybyszów na inne obszary w poszukiwaniu lepszych warunków oraz powrotem do miast (z obozów i internowania) ludności rodzimej.

Rozpoczęta w połowie 1946 roku reemigracja Polaków z Europy Zachodniej zaowocowała w przypadku omawianych miast grupą ludności, która w roku 1949 stanowiła od 2,3% (Bytom) do 3,3% (Zabrze)<sup>79</sup> mieszkańców

<sup>79</sup> Liczbę 28 402 reemigrantów z zagranicy w przypadku Gliwic należy uznać za nierealnie wysoką.

miast, natomiast w 1949 roku wzrosła do około 2,5—4,6%. Pozostała grupa ludności zamieszkującej miasta stanowiła element przybyły z obszarów „Polski centralnej”. W tym przypadku widoczne jest znaczne zróżnicowanie miast: w 1946 w Bytomiu mieszkało 17,6% osadników, w Gliwicach 30%, w Zabrze zaś zaledwie 4,7%. W 1949 roku liczba ludności przybyłej z innych części kraju w Bytomiu i Zabrze wzrosła (21,6% i 17,5%), w Gliwicach zaś zmalała (25% migrantów z Polski centralnej).

Według Delegatury PUR w Zabrze, w maju 1946 roku w mieście przebywały 24 osoby „innych narodowości”<sup>80</sup>. Dokładniejsze dane dotyczące pochodzenia osób innych narodowości zamieszkujących Zabrze i Bytom przyniosły sprawozdania sytuacyjne starostw grodzkich. Według sprawozdania władz Zabrze wśród przebywających w mieście 57 obcokrajowców znajdowało się 18 Czechosłowaków, 4 Francuzów, 7 Amerykanów, 11 Rumunów, 2 Jugosłowian, 2 Austriaków, 2 Węgrów, 10 Włochów i 1 Ukrainiec<sup>81</sup>. Bytom natomiast, według danych z grudnia 1946 roku, zamieszkiwało 4 Amerykanów, 1 Belg, 2 Bułgarów, 5 Czechów, 2 Francuzów, 6 Greków, 4 Rumunów, 3 Szwajcarów, 24 Włochów, 3 Węgrów i 3 Rosjan (łącznie 58 obcokrajowców)<sup>82</sup>. Należy jednak przypuszczać, że w omawianych miastach obcokrajowcy nigdy nie stanowili więcej niż 0,5% mieszkańców.

Tabela 9

## Pochodzenie mieszkańców Bytomia, Gliwic i Zabrze (lata 1946—1949)

Miesiąc i rok	Polska ludność rodzima			Przesiedleńcy ze wschodu			Reemigranci z zachodu			Migranci z Polski centralnej		
	Bytom	Gliwice	Zabrze	Bytom	Gliwice	Zabrze	Bytom	Gliwice	Zabrze	Bytom	Gliwice	Zabrze
XII 1945	50 100	63 125	84 240	24 037 <sup>a</sup>	28 200 <sup>a</sup>	6 626 <sup>a</sup>	b.d.	b.d.	b.d.	z przesiedlenia	z przesiedlenia	z przesiedlenia
IX 1946	b.d.	b.d.	b.d.	32 933	34 537	17 261	b.d.	b.d.	b.d.	14 357	16 409	4 785
XII 1946	62 745	28 367	92 658	29 467	38 241	15 162	2 289	28 402	3 770	17 020	28 655	5 271
XII 1947	76 380	78 807	97 548	40 292	38 136	19 654	b.d.	b.d.	b.d.	26 770	25 635	5 365
III 1949	52 065	49 705	82 998	30 795	31 449	14 525	3 931	2 426	5 862	23 917	27 189	21 960

a — liczba przesiedleńców ze wschodu łącznie z migrantami z Polski centralnej

Źródło: Zestawienie autora na podstawie: APKat., UWŚl.-D., Wydz. S-P., sygn. 185/II-64; APKat., PUR Woj., sygn. 188/II-725; APKat., UWŚl.-D., Wydz. S-P., sygn. 430; APKat., UWŚl.-D., Wydz. S-P., sygn. 82.

<sup>80</sup> APKat., PUR-Woj., sygn. 188/II-647.

<sup>81</sup> APKat., UWŚl.-D., sygn. 185/II-41.

<sup>82</sup> APKat., UWŚl.-D., Wydz. S-P., sygn. 185/II-52.

## Ludność według płci, wieku i wyznania

Cechą powojennych stosunków demograficznych omawianych miast przyłączonych po wojnie do województwa śląsko-dąbrowskiego była (podobnie zresztą jak w całej Polsce) między innymi dysproporcja płci. W miarę upływu czasu różnica pomiędzy liczbą mężczyzn i kobiet systematycznie się zmniejszała, ale w całym interesującym nas okresie utrzymywała się przewaga kobiet nad mężczyznami. Taką dysproporcję spowodowały przede wszystkim straty populacji mężczyzn poniesione w latach II wojny światowej. Poza tym spora część mężczyzn, zmobilizowana w armii niemieckiej, powracała w rodzinne strony jeszcze długo po zakończeniu działań wojennych. Trzeba też pamiętać o kilku (w przypadku Zabrze kilkunastu) tysiącach mężczyzn internowanych i wywiezionych do Związku Radzieckiego w początkach 1945 roku. W celu zobrazowania tego zjawiska przytoczyć można dane pochodzące z powszechnego sumarycznego spisu ludności (przeprowadzonego 14 lutego 1946 roku). Według tegoż spisu nadwyżka kobiet nad mężczyznami wynosiła w tym okresie: w Bytomiu 145, w Gliwicach 142 i w Zabrzu 154 kobiety na 100 mężczyzn, wobec (analogicznie) 129 kobiet na 100 mężczyzn w województwie i 119 kobiet na 100 mężczyzn na obszarze całej Polski<sup>83</sup>.

Dysproporcja ta uległa stopniowemu wyrównaniu przede wszystkim dzięki powrotom do miast osób zamieszkujących je przed wojną (ze wschodu i zachodu), a także dzięki napływowi ludności z innych terenów<sup>84</sup>. Wyniki spisu przeprowadzonego na potrzeby Urzędu Wojewódzkiego w 1949 roku wskazywały na to wyrównanie: w tym okresie na 100 mężczyzn przypadało już tylko: w Bytomiu 122, w Gliwicach 133, w Zabrzu 125 kobiet, wobec niższych wskaźników w województwie i kraju<sup>85</sup>. Chociaż tempo spadku wskaźnika dysproporcji wskazuje na dużo szybszy proces wyrównywania się składu ludności według płci, to należy zauważyć, że mimo upływu czterech lat od zakończenia wojny proporcja ta nie została zrównoważona.

Poważnym zmianom w omawianym okresie uległa również struktura wieku ludności miast wschodniej części przedwojennej Opolszczyzny. Do zilustrowania tego faktu warto posłużyć się liczbami pochodzącymi z powszechnego spisu ludności z 1946 roku (tabela 10) oraz spisu ludności na Ziemiach Odzyskanych, ukazującego stan z 31 grudnia 1948 roku (tabela 11).

<sup>83</sup> W. K nobelsdorf: *Przemiany...*, s. 191. Obliczenia dla Bytomia i Gliwic dokonane na podstawie spisu przez autora.

<sup>84</sup> Z terenów Polski centralnej do województwa śląsko-dąbrowskiego najwięcej ludności trafiało z Warszawy, województw: kieleckiego, krakowskiego i rzeszowskiego. Patrz: *Ludność z NSP z 1950 roku według miejsca zamieszkania w 1939 roku*. W: „Rocznik Statystyczny 1958”. Warszawa 1959, s. 36–37.

<sup>85</sup> Obliczenia własne na podstawie: APKat., UWŚl.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-82.

Tabela 10

Ludność Bytomia, Gliwic i Zabrze według wieku w lutym 1946 roku

Miejscowość	Poniżej 18 lat	Od 18 do 59 lat	Powyżej 60 lat
Bytom	30 352	54 231	8 596
Gliwice	31 358	55 734	8 888
Zabrze	36 577	56 001	11 606

Źródło: *Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 II 1946*. „Statystyka Polski” [Warszawa] 1947, seria D, z. 1.

Małą liczebność ludności starszej wytłumaczyć można skutkami działań II wojny światowej oraz ciężkimi warunkami życia w pierwszych miesiącach po wojnie. Spora część mężczyzn w ogóle nie wróciła z frontu lub internowania bądź zmarła krótko po powrocie w wyniku wyczerpania.

Tabela 11

Ludność Bytomia, Gliwic i Zabrze według wieku w grudniu 1948 roku

Miejscowość	Poniżej 18 lat	Od 18 do 59 lat	Powyżej 60 lat
Bytom	33 036	66 737	9 951
Gliwice	32 600	64 890	10 686
Zabrze	36 353	75 524	12 944

Źródło: Obliczenia autora na podstawie spisu ludności na Ziemiach Odzyskanych (z 31 grudnia 1948). W: „Polska Ludowa. Materiały i Studia”. T 6, s 211.

Porównując dane z obu spisów, zauważyć można szybki wzrost grupy mieszkańców w przedziale wiekowym 18—59 lat (średnio o kilkanaście tysięcy). Należy także zwrócić uwagę na w miarę stałą liczbę mieszkańców najmłodszych, którzy nie przekroczyli 18. roku życia. W Zabrzu w 1948 roku było o 224 mieszkańców mniej niż w roku 1946, w Gliwicach o 1242 osoby więcej, natomiast w Bytomiu liczba ludności w tym przedziale wiekowym zwiększyła się o 2684 osoby. Podobna była sytuacja w grupie mieszkańców najstarszych (tutaj widoczny jest przyrost we wszystkich miastach: w Bytomiu o 1355 osób, w Gliwicach o 1798, w Zabrzu zaś o 1338 mieszkańców mających ukończone 60 lat). Sytuację tę tłumaczyć można między innymi coraz lepszymi warunkami życia i poprawą opieki zdrowotnej w miastach (na początku 1949 roku Bytom zamieszkiwało już 78, Gliwice 72, Zabrze natomiast 57 lekarzy)<sup>86</sup>. Przytoczone dane wskazują na coraz wyraźniejszą domina-

<sup>86</sup> Ibidem.



cję pokolenia średniego („w wieku produkcyjnym”), co dla miast odbudowujących się po wojnie i szukających swojej nowej tożsamości w Polsce Ludowej było na pewno korzystnym zjawiskiem.

Kolejnym elementem składającym się na stosunki demograficzne omawianego obszaru jest struktura wyznaniowa. Pierwsze dane na ten temat (dotyczące niestety tylko mieszkańców Zabrze) pochodzą z maja 1946 roku<sup>87</sup>. Podział ludności Zabrze według wyznań przedstawia tabela 12.

Tabela 12  
Podział ludności Zabrze według wyznań w 1946 roku

Wyznanie	Liczba ludności	Procent ludności
Katolicy	98 004	90,5%
Ewangelicy	6 498	6,0%
Bezwyznaniowcy	3 357	3,1%
Żydzi	108	0,1%
Innych wyznań	325	0,3%

*Źródło: W. Niepiekło: Sprawozdanie z wizytacji Zarządu Miasta Zabrze z dnia 4 maja 1946 roku [maszynopis], s. 6. Obliczenia liczb bezwzględnych dokonane przez autora.*

Zdecydowaną większość mieszkańców Zabrze w analizowanym okresie stanowili wyznawcy religii katolickiej (podobnie było zapewne w Gliwicach i Bytomiu). Wynikało to przede wszystkim z tradycji religijnej tych terenów oraz nadal silnej pozycji kościoła katolickiego na Śląsku.

Drugą bardzo liczną grupę wyznaniową stanowili na obszarze Zabrze ewangelicy. Co istotne, na terenie miasta zanotowano również nieliczną grupę Żydów wyznania mojżeszowego, której obecność tłumaczyć można pierwszym powojennym ruchem migracyjnym (szczególnie z terenów wschodnich, zajętych podczas wojny przez ZSRR). Na przełomie roku 1946/1947 w Bytomiu przebywało 6923 Żydów, w Gliwicach 1608, w Zabrzu zaś 635<sup>88</sup>.

Kolejne ukazane w liczbach bezwzględnych dane, obrazujące strukturę wyznaniową bytomian, gliwiczian i zabrzan przytacza wydany w 1947 roku

<sup>87</sup> Do końca II wojny światowej Bytom, Gliwice i Zabrze wchodziły w skład diecezji wrocławskiej, dopiero od września 1945 roku miasta weszły w skład Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, toteż z powodu braku stabilizacji na tym obszarze do roku 1947 nie ma kościelnych opracowań z tego okresu. Więcej informacji patrz: J. Liszka: *Z działalności Administracji Apostolskiej na Śląsku Opolskim*. W: *Kościół na ziemiach zachodnich. Ćwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej*. Red. J. Krucina. Wrocław 1971.

<sup>88</sup> Za F. Serafin: *Osadnictwo wiejskie...*, s. 163.

pierwszy powojenny rocznik kościelny Śląska Opolskiego, określane jako „dokument wstępnej stabilizacji”<sup>89</sup>. Dane pochodzące z rocznika odnoszące się do Bytomia, Gliwic i Zabrze przedstawia tabela 13.

Tabela 13

**Podział ludności według wyznania na terenie Bytomia, Gliwic i Zabrze w 1947 roku**

Dekanat	Katolicy	Protestanci	Żydzi	Inne
Bytomski	84 200	807	1 450	100
Gliwicki	94 446	923	1 506	2 331
Zabrzański	131 221	1 491	207	371 + 3 rodziny

Źródło: Zestawienie dokonane przez autora na podstawie: „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego”. Opole 1947, s. 21 i n.

Część ujętych w tabeli parafii pomimo przynależności do dekanatów: zabrzańskiego i gliwickiego nie znajdowała się w ówczesnych granicach miasta<sup>90</sup>. Ogólnie jednak przedstawione w tabeli liczby potwierdzają informacje uzyskane na podstawie danych z 1946 roku. Zdecydowana większość mieszkańców Bytomia, Gliwic i Zabrze była wyznania katolickiego. Według danych z cytowanego rocznika było ich w Bytomiu ponad 84 tysiące, w Gliwicach 83 546, w samym zaś Zabrzu była to liczba 111 969 osób<sup>91</sup>.

Na drugim miejscu plasowali się protestanci (z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy przyjąć, że byli to ewangelicy<sup>92</sup>). Korygując dane przedstawione w tabeli, dodać należy, iż na terenie miejskich parafii Gliwic mieszkało 905 protestantów, na terenie parafii zabrzańskich natomiast 1381<sup>93</sup>. W miastach żyła także grupa Żydów (w Bytomiu i Gliwicach około 1,5 tysiąca, w Zabrzu ponad 200 osób) oraz grupa ludności reprezentującej inne wyznania: w Bytomiu byli to na przykład metodyści i badacze Pisma Świętego<sup>94</sup>, w Gliwicach Adwentyści Dnia Siódmego<sup>95</sup>. W analizowanych źródłach nie ma niestety danych dotyczących mieszkającej w miastach Śląska Opolskiego ludności ateistycznej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa (porównując z ogólną liczbą mieszkańców) nie należy sądzić, by grupa ta była liczniejsza niż kilka tysięcy<sup>96</sup>.

<sup>89</sup> J. Liszka: *Z działalności...*, s. 58.

<sup>90</sup> Chodzi o parafie w Maciejowie, Mikulczycach i Sośnicy.

<sup>91</sup> „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego”. Opole 1947, s. 21 i n.

<sup>92</sup> APKat., UWŚl.-D, Wydz. S-P., sygn. 185/II-319/3.

<sup>93</sup> Ibidem.

<sup>94</sup> APKat., UWŚl.-D, Wydz. S-P., sygn. 185/II-543; 319/3.

<sup>95</sup> APKat., UWŚl.-D, Wydz. S-P., sygn. 185/II-318. W kartotece parafii z 1949 roku znajdują się także informacje o działającej w Gliwicach parafii ormiańsko-katolickiej; patrz: APKat., UWŚl.-D, Wydz. S-P., sygn. 185/II-319/3.

<sup>96</sup> Wyniki oparto na porównaniu z szacunkową liczbą mieszkańców miast w 1947 roku.

Kończąc rozważania dotyczące struktury wyznaniowej omawianych terenów, warto przytoczyć jeszcze fakt dotyczący jedynie Bytomia. Według informacji podanych w „Roczniku Muzeum w Gliwicach” (tom 7 i 8), w 1948 roku na 1962 zgłoszone w USC urodzenia 1870 rodziców podało, że są to katolicy, 61 — że wyznawcy religii mojżeszowej, 20 zaś — że ewangelicy<sup>97</sup>. Rozszerzając przyjętą przez K. Wawrzynka tezę na cały omawiany obszar (Bytomia, Gliwice i Zabrze), można za nim powtórzyć, że: „Nawet jeśli przyjąć, iż jakaś część podała to wyznanie [katolicyzm — M. F.] ze względów tradycyjnych, to jednak większość pozostawała w sferze działań wychowawczych Kościoła [katolickiego — M. F.]”<sup>98</sup>

### Struktura zawodowa ludności

II wojna światowa i związane z nią ruchy migracyjne w sposób istotny wpłynęły również na pewne zmiany w strukturze zawodowej i społecznej ludności charakteryzowanych miast.

Przemysłowy charakter ośrodków powodował, iż większość mieszkańców zatrudniona była w dwóch podstawowych gałęziach gospodarki: górnictwie i hutnictwie. Jeszcze w czasie działań wojennych duża część personelu techniczno-inżynierskiego (składającego się zresztą w większości z ludzi przysłanych z głębi Niemiec) opuściła miasta. O ile do kopalń i zakładów miast, które przed wojną należały do Polski, powróciła po wyzwoleniu z rąk Niemców znaczna część polskiego personelu technicznego i inżynierskiego, o tyle w przypadku miast Opolszczyzny (a do takich wciąż jeszcze zaliczyć można było Bytom, Gliwice i Zabrze) wytworzyła się w tej dziedzinie wyraźna luka. Wśród pozostałej na miejscu ludności rodzimej praktycznie znajdowali się tylko mężczyźni w wieku nieprodukcyjnym. Sytuację pogarszały silne ruchy migracyjne oraz realizowana akcja weryfikacyjna.

Z czasem sytuacja ulegała stabilizacji. Do miast napływały rzesze przesiedleńców i reemigrantów, którzy wpłynęli na ukształtowanie się struktury zawodowej Opolszczyzny. Pierwszy dostępny materiał przedstawiający interesujący nas problem zawiera dane statystyczne odnoszące się do Zabrze w pierwszej połowie 1946 roku. Podział ludności Zabrze według źródeł utrzymania w tym okresie ilustruje tabela 14.

<sup>97</sup> Za: K. Wawrzynek: *Historyczne i socjologiczne aspekty migracji mieszkańców Bytomia w XIX i XX w.* W: „Rocznik Muzeum w Gliwicach”. T. 7 i 8. Gliwice 1994, s. 131.

<sup>98</sup> Ibidem.

Tabela 14

**Podział zawodowy ludności Zabrze w 1946 roku**

Działy gospodarki	Liczba w tysiącach	Odsetek (%)
Przemysł	65 336	74,0
Handel	7 946	9,0
Rzemiosło	6 181	7,0
Komunikacja i transport	883	1,0
Służba publiczna	2 031	2,3
Wolne zawody	1 677	1,9
Szkolnictwo i oświata	1 589	1,8
Bez zawodu	2 649	3,0

Źródło: W. Niepiekło: *Sprawozdanie z wizytacji...*, s. 6. Obliczenia liczb bezwzględnych (przy założeniu 20 tysięcy młodzieży — patrz: APKat., PUR-Woj., sygn. 188/II-721) dokonane przez autora.

Aż 74% dorosłej ludności Zabrze utrzymywało się z pracy w przemyśle (głównie górnictwie i hutnictwie). Jak zdominowanym przemysłowo miastem było Zabrze, wskazuje procentowy udział drugiego w kolejności źródła utrzymania mieszkańców — handlu, który kształtuje się zaledwie wysokością 9% (ośmiokrotnie mniej niż w przemyśle). Jedynym z pozostałych liczącym się działem gospodarki w mieście, stanowiącym źródło utrzymania 7% zabrzezan, było rzemiosło.

O kierunku przekształceń zawodowych w omawianym okresie decydowało kilka czynników, między innymi napływ do miast nowych mieszkańców czy tzw. okres odbudowy lat 1945—1949 i wiążąca się z tym poprawa warunków ekonomicznych, zwłaszcza pracowników przemysłu ciężkiego.

Przeprowadzony na początku marca 1949 roku na polecenie Urzędu Wojewódzkiego spis składu zawodowego ludności śląskich miast dostarcza nam (choć w ograniczonym zakresie) danych na interesujący nas temat z obszaru wszystkich trzech miast (tabela 15). Ponadto spis obejmuje informacje dotyczące zatrudnienia mieszkańców Bytomia i Zabrze w poszczególnych zakładach przemysłowych (tabela 16).

Cytowane w tabelach 15 i 16 liczby upoważniają do stwierdzenia, iż podstawową grupę zawodową we wszystkich miastach tworzyły osoby zatrudnione w dużych zakładach przemysłowych (jest to szczególnie widoczne w przypadku Zabrze). Zwraca uwagę ogromna różnica pomiędzy liczbą pracowników zatrudnionych w przemyśle a liczbą pracowników pozostałych działów gospodarki (ponownie warto zwrócić uwagę zwłaszcza na Zabrze:

Tabela 15

**Liczba mieszkańców zatrudnionych w niektórych gałęziach gospodarki  
na terenie Bytomia, Gliwic i Zabrze w 1949 roku**

Działy gospodarki	Bytom	Gliwice	Zabrze
Przemysł	35 070	b.d.	b.d.
Handel prywatny	2 822	4 416	568
Rzemiosło	5 750	5 441	663
Wolne zawody	3 767	4 031	b.d.
Lecznictwo	78	81	57
Rolnictwo	135	296	—

Źródło: APKat., UWŚl.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-82 i 83.

w 1949 roku pozostało tam już tylko 568 kupców i 633 rzemieślników wobec znacznie większej liczby w pozostałych dwóch miastach). Aby wyjaśnić tę sytuację, warto przytoczyć fragment sprawozdania władz Bytomia z października 1949 roku. Możemy tam przeczytać, że „przemysł drobny: zatrudniający do 50 pracowników, znajduje się przeważnie w rękach prywatnych. Z uwagi na brak surowców przechodzi poważne trudności i z tych względów szuka nowych form działania przez zakładanie spółdzielni pracy względnie odawanie zakładów Dyrekcji Miejsowego Przemysłu.”<sup>99</sup> W tym samym spr-

Tabela 16

**Liczba zakładów pracy i zatrudnionych w nich pracowników  
na terenie Bytomia i Zabrze w 1949 roku**

Liczba zatrudnionych pracowników	Bytom		Zabrze	
	liczba zakładów	liczba zatrudnionych	liczba zakładów	liczba zatrudnionych
Do 50	830	b.d.	152	2 037
Od 50 do 500	15	b.d.	10	2 462
Od 500 do 1 000	2	b.d.	3	1 916
Ponad 1000	6	b.d.	7	22 308
Ogółem	853	b.d.	172	28 723

Źródło: Obliczenia własne autora na podstawie: APKat., UWŚl.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-82 i 83.

<sup>99</sup> APKat., UWŚl.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-54/3.

wozdaniu autorzy wyjaśniali także, iż w przypadku rzemiosła branża spożywcza zostawała stopniowo „uspołeczniana”, rzemiosło produkcyjne (stolarnie, warsztaty ślusarskie, mechaniczne itp.) z braku surowców utrzymywało się wyłącznie z prac zleczanych (wykorzystując surowce powierzone), jedyną zaś samodzielną i niezależną od władz grupą rzemieślniczą było rzemiosło usługowe (szewcy, krawcy i fryzjerzy)<sup>100</sup>.

Ponieważ zdecydowana większość ludności zatrudniona była w przemyśle, warto w tym miejscu przedstawić liczbę pracowników zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu (ponownie jedynie w Zabrzu) w 1949 roku (tabela 17).

Tabela 17  
Liczba zatrudnionych w poszczególnych  
gałęziach przemysłu w Zabrzu w 1949 roku

Gałęzie przemysłu	Zabrze
Górnictwo	19 792
Hutnictwo	2 337
Energetyka	428
Przemysł metalowy	1 789
Przemysł chemiczny	2 020
Przemysł elektrotechniczny	137
Przemysł miejscowy	120
Inne	1 900

Źródło: APKat., UWŚl.-D, Wyd. S-P., sygn. 185/II-82.

W całym powojennym okresie lat 1945—1950 (jeżeli chodzi o źródła utrzymania ludności Zabrza) w zasadzie dominowały dwie podstawowe gałęzie przemysłu: górnictwo i hutnictwo. Warto dodać, iż w Zabrzu w okresie od 1946 do 1949 roku zatrudnienie we wszystkich zakładach przemysłowych (przede wszystkim w kopalniach i hutach) wzrosło o 26%<sup>101</sup>.

Przedstawione w tabeli 18 dane pochodzące z przeprowadzonego w grudniu 1950 roku spisu ludności wskazują na przemysłowy charakter miast. Wymowną ilustracją specyfiki miast może być także liczba osób pracujących w rolnictwie i leśnictwie (tylko 2739 osoby we wszystkich trzech ośrodkach). Widać jednak także wyraźną specyfikę Gliwic, charakteryzujących się wyższą

<sup>100</sup> Ibidem.

<sup>101</sup> J. Szykowska: *Przemysł. W: Zabrze...*, s. 200.

niż w pozostałych miastach liczbą pracowników zatrudnionych w budownictwie oraz komunikacji i łączności, co spowodowane było tym, że miasto stanowiło ważny węzeł kolejowy.

Tabela 18

**Skład zawodowy ludności czynnej zawodowo w Bytomiu, Gliwicach i Zabrzu w 1950 roku**

Działy gospodarki	Bytom	Gliwice	Zabrze
Przemysł	46 387	22 909	43 677
Budownictwo	5 480	6 647	5 389
Rolnictwo	601	1 029	1 042
Leśnictwo	24	31	12
Komunikacja i łączność	2 206	4 099	1 570
Obrót towarowy i żywnie zbiorowe	6 955	5 731	5 009
Gospodarka komunalna	1 655	971	1 386
Nauka, oświata i kultura	2 969	3 324	2 479
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	1 394	1 073	1 404
Administracja, org. społeczne i banki	4 305	3 872	2 725
Pozostałe działy	1 053	922	785

Zródło: „Narodowy Spis Powszechny z 3 XII 1950 roku” (odpis z mikrofilmu w posiadaniu autora), s. 80, 83 i 88.

II wojna światowa była momentem przełomowym w historii kraju. Powojenna Polska stała się krajem nowym, zarówno pod względem politycznym, społecznym, jak i terytorialnym. Swoim zasięgiem objęła tereny ziem zachodnich i północnych, przejęte w zamian za utracone obszary na wschodzie. Polska (a zwłaszcza jej zachodnia część, w której znajdowały się Gliwice, Bytom i Zabrze) stała się obszarem intensywnych zmian demograficznych, obejmujących naturalny przyrost ludności oraz ruchy migracyjne.

Ruchy migracyjne wprawdzie przyczyniły się do szybkiego zaludnienia miast, rozbiły jednak zwartą strukturę miejscowej ludności. W ich wyniku ukształtowało się nowe społeczeństwo, powstałe w rezultacie asymilacji różnych grup: ludności miejscowej, przesiedleńców ze Związku Radzieckiego, repatriantów i reemigrantów z krajów zachodnich oraz migrantów z centralnej Polski. Różniły się one między sobą gwarą, obyczajami, świadomością itd. Te odmienne tradycje kulturowe były przyczyną wielu napięć i konfliktów, z którymi musiało sobie radzić nowe społeczeństwo.